



JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA

1. Jeszcze Polska nie zginęła,
Póki my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Mocą odbierzemy.

Refr.: Marsz, marsz Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do polskiej.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

} bis

2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Refr.: Marsz, marsz Dąbrowski, itd.

PIEŚN POLSKI PODZIEMNEJ

(Na mel.: «Gdy naród do boju»)

1. Do walki o wolność, do boju na Niemca,
Prowadzi nas siła tajemna.
Niech pieni i wścieka się krwawy ciemieżca,
Do czynu zwie Polska podziemna.
Refr.: Niech zadrzą pacholy i katy!
Za pruskie obozy i branki.
Zapłacą Grajzery, Fiszery i Franki } bis
Nadchodzi godzina zapłaty.
2. Gdy ciemność zapada, u bramy ktoś czuwa,
W piwnicy stukają drukarnie.
To Polska podziemna swój oręż wykuwa,
Zwie pomsty za ludu męczarnie.
Refr.: Niech zadrzy gaulajter szubrawy!
Za dzikie tortury i męki,
Za kraj nasz zdeptany, ruiny Warszawy } bis
Od polskiej nie ujdzie on ręki.
3. Niech płoną niemieckie osady na wietrze!
Mniej będzie tej szwabskiej szarańczy.
Znów most kolejowy wyleciał w powietrze.
To dzieło, to czyn jest powstańczy!
Refr.: Śmierć Niemcom! Pacholkom i katom!
Niech runie potęgą ich ciemna!
Do walki ze swastyką, z podłą hakatą, } bis
Do pomsty zwie Polska podziemna!

O ŚWIĘTY KRAJU NASZ

1. O święty kraju nasz!
Nie damy cię na łup. (bis)
Nad Wisłą czuwa straż.
Zwycięstwo albo grób! (bis)

2. „Stój, poczekaj, moja duszko,
Skąd drobnitką strzyżesz nóżką?“
„Jam z tej chatki, rwałam kwiatki
I powracam już“.
3. „Stąd wrogowie o pół mili.
Może ciebie namówili?“
„Ja nieboga, nie znam wroga,
Nie widziałam, nie“.
4. „Może kryjesz wrogów tłuszczę?
Daj buziaka, to cię puszcze!“
„Jam nie taka, dam buziaka,
Tylko z konia zsiądź“.
5. „Jeśli zsiądę — prawo znane —
Za to kulą w łeb dostanę!“
„Dość więc chętki, nie bądź prędkie,
Bez buziaka bądź!“
6. „Gdzie cię szukać mam w pokoju,
Gdy zwyciężąc wrócę z boju?“
„Tam w tej chatce, przy mej matce,
Nad tą rzeczką wzwyż“.
7. „A jak zgine, co tak snadnie,
To buziaczek mój przypadnie?“
„Wierna tobie — na twym grobie
Ucałuję krzyż“





MAZUR KAJDANIARSKI

1. Do mazura stań wesoło,
Buntownicza wiaro!
Suń wesoło, dalej wkoło,
Warszawo i Karo!
2. Wróg ma dla nas kajdan dużo,
Ma też dużo turem,
My weseli, bo kajdany
Dzwonią nam mazurem!
3. Nam pałacem — turma, Kara,
Dla nas strój balowy
Katorżnicza kurtka szara
I znaczek ponsowy!

4. W tych pałacach i w tych strojach
Hulamy ochoczo,
Bo nam myśli i sumienia
Zgryzoty nie mroczą.
5. Uczuć naszych mur nie studzi,
Płoną one żarem,
I w tem piekle żyjem młodzi
Całym życia czarem!
6. Dziewcząt naszych oczą blaski
Nie mgłą lży zwątpienia,
Bohaterskich ich serduszek
Nie łamią cierpienia.
7. I wesółych piosnek dźwięki
Z ust ich płyną mile,
Że nie zgadniesz, jak bolesne
Przeżywały chwile.
8. Gdy którego stryczek zdusi,
I to bagatela,
Bo człek każdy umrzeć musi,
Gwałt rodzi mściciela.
9. Nasi pomszczą, jak należy,
Śmierć zmarłego brata,
I na grób mu zamiast wieńca,
Rzucą głowę kata.
10. Zgrzyt łańcuchów i szczęk broni
To mazur ochoczy,
Od tej nuty serce rośnie
I śmieją się oczy.
11. A gdy tańca czas nadejdzie,
Nasze kazamaty
Nam wybiją takt mazura
Łańcuchem o kraty.

12. Taki będzie silny, dziarski,
Że pękną ogniwa,
A nasz mazur kajdaniarski
Pół Polski zaśpiewa.
13. I po kraju dźwięk przeleci
Jako marsz parady,
W takt mazurka pójdzie rażno
Lud na barykady.
14. Gdy na skoczne te akordy
Wstanie lud nasz cały,
To najśmielsi poprowadzą
Rażny mazur biały.
15. Po nim słońko mrok rozproszy,
I znikną jak mara
Turmy, kraty i kajdany,
Z gospodarką cara.
16. Pod dach własny każdy wróci
Zdrów, wesół i dziarski,
I dzieciakom swym zanuci
Mazur Kajdaniarski.

WARSZAWIANKA

1. Śmiało podnieśmy sztandar nasz wgórze,
Choć burza wrogich żywiołów wyje,
Choć nas dziś gnębią siły ponure,
Chociaż niepewne jutro niczyje...
O!... bo to sztandar całej ludzkości,
To hasło święte, pieśń zmartwychwstania,
To triumf pracy, sprawiedliwości,
To zorza wszystkich ludów zbratania.

Refr.: Naprzód Warszawo!
Na walkę krwawą,
Świętą a prawą,
Marsz, marsz, Warszawo!...

} bis

2. Dziś, gdy roboczy lud ginie z głodu,
Zbrodnią w rozkoszy tonąc, jak w błocie,
I hańba temu, kto z nas za młodu
Lęka się stanąć choć na szafocie!
Nikt za ideę nie ginie marnie,
Z czasem zwycięża Chrystus Judasza!
Niech święty ogień młodość ogarnie,
Choć wielu padnie — lecz przyszłość nasza!

Refr.: Naprzód Warszawo itd.

3. Hurra!... zerwijmy z carów korony,
Gdy ludy dotąd chodzą w cierniowej,
I w krwi zatopmy nadgnięte trony,
Spurpurowione we krwi ludowej!...
Ha!... zemsta straszna dzisiejszym katom,
Co wysysają życie z milionów!...
Ha!... zemsta carom i plutokratom!
A przyjdzie żniwo przyszłości plonów!

Refr.: Naprzód Warszawo itd.

O CZEŚĆ WAM, PANOWIE MAGNACI

1. Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie w stolicy bawili.
Gdy naród zawolał: «Umrzem lub zwycię-
[zym!»,
Panowie o czynszach radzili.

Refr.: O cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany!

O cześć wam panowie, księżęta, pra-
[laci.] bis
Za kraj nasz krwią bratnią zbrzy-
[gany.]

2. Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara,
Rękami czarnymi od pluga.
Panowie w stolicy kurzyli cygara
Radzili o braciach zza Buga.

Refr.: O cześć wam itd.

3. A kiedy nadejdzie godzina powstania,
Magnatom lud ucztę zgotuje.
Piekielną muzykę zaprosi do grania,
A szlachta niech wtedy tańczy.

Refr.: O cześć wam itd.

PIEŚŃ WOLNEGO DUCHA

1. Szalejcie tyrani, niech pastwi się kat,
Szykujcie okowy, spętajcie w nie świat!
My wolni na duchu, choć skuci, związani —
Na wstyd, na wstyd, na wstyd wam, tyrani!
2. Choć słabi na duchu przed wami gną kark,
I niosą nikczemni sumienie na targ,
Lecz ducha wolnego nie straszą kajdany,
Na wstyd, na wstyd, na wstyd wam, tyrani!
3. Na ciężką niedolę skazany i trud,
Bogactwa niezmierne gromadzi wam lud.
Zaś żeby nie przejrzał, są turmy, kajdany,
Bo strach, bo strach, bo strach wam tyrani!
4. Brutalna przewaga, lez chciwa i krwi,
Naś słabym bezkarnie się znęca i drwi,
Lecz ducha wolnego nie skują kajdany,
Na strach, na strach, na strach wam, tyrani!

5. I chociaż potężny niewoli jest gmach,
Niepokój wasz rośnie i wzmagą się strach,
Bo władzy nie macie skuć ducha w kajdany,
I wstyd, i wstyd, i wstyd wam, tyrani!

6. Krwią naszą gaszony, rozpala się świt,
Wstrząsanych łańcuchów rozlega się zgrzyt.
I runą więzienia i prysną kajdany —
Na śmierć, na śmierć, na śmierć wam, tyrani!

PIEŚŃ PRACY

1. Hej, wzniesmy, bracia, wolny śpiew,
Niech w żyłach ludu zagra krew.
Radosną głosim wieść:
Zamilknie wrogów niecny zgrzyt,
Wolności nam zabłyśnie świt.

Refr.: Cześć pracy, cześć!
Cześć pracy, cześć!

2. My zwartą ławą pójdziem w bój,
Nie będzie próżnym krwawy znój.
Zwycięstwa zabrzmi wieść,
Więziennych runie siła krat,
Zdobędziem sobie wolny świat!

Refr.: Cześć pracy, cześć!
Cześć pracy, cześć!

3. I odtąd w ludu krwawy znój
Nie wpije się już trutniów rój,
By żywot na nim wieść.
Zaginie darmożjadów ród,
A hasła swe uświęci lud.

Refr.: Cześć pracy, cześć!
Cześć pracy, cześć!

BUDUJMY NOWY ŚWIAT

1. Dalej do góry wnieśmy sztandary!
Przeszłości więzów zerwijmy zwój!
Niech pieśń młodzieży ponad świat stary
Leci i wzywa ludy na bój!

Refr.: Tratata, trąbka gra,
Trąbki śpiew, do boju rzuca zew.
Szeregi zdwój! Naprzód na bój!
Dalej wraz!
Do boju nadszedł czas! (bis)

2. Wokoło naszej wolnej ziemi
Czuwaj i baczenie na straży stój!
Bądź zawsze gotów, bo napastnicy
Wyzwać nas mają na straszny bój!

Refr.: Tratatata, itd.

3. Już świat przeszłości powoli kona,
Wyrasta z mogił przyszłości kwiat.
Dalej wyteżmy młode ramiona,
Na zgłiszczach nowy budujemy ład!

Refr.: Tratatata, itd.

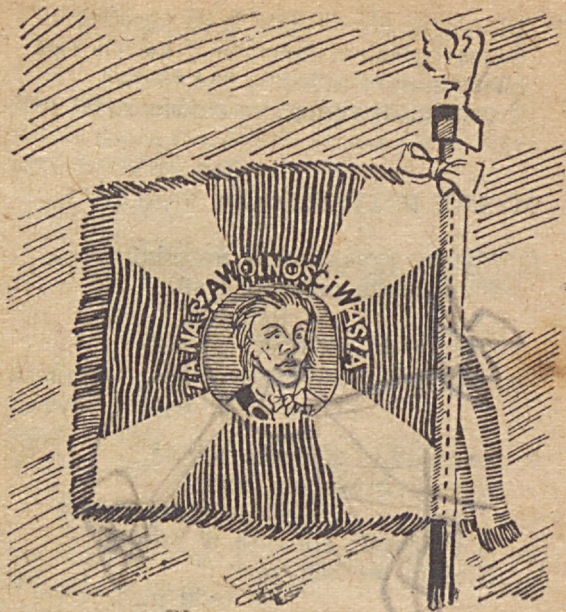
HYMN LUDOWCÓW

1. Oto wstaje nas wolnych gromada,
Budowniczy, tworzący swój świat,
W którym złoty już cielec nie włada,
I nowego w nim życia tkwi ład.
2. Niech się niesie ten nasz bratni śpiew
Do miast wszystkich, do siól i do gmin,
Niech woła jak zew, że kto ziemi tej syn
Ten niech staje w nasz szereg jak brat.

3. Dłonią w dłonie jak żywe ogniwo
Świat opleciem łańcuchem swych rąk.
Hasło nasze: miłością prawdziwą
Z prochu dźwignąć ku słońcu świat mąk.

MYŚMY PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU

1. Myśmy przyszłością narodu!
Pierś nasza pełna jest sił,
Pełna sił.
Dążmy do wolności grodu.
Naprzód, lecz nigdy wtył,
Nigdy wtył!
2. Rozwińmy skrzydła sokole,
Nauce poświęćmy czas,
Poświęćmy czas.
A światłość zdobyta w szkole,
Nieśmy do ludu mas,
Do ludu mas.
3. Laurami przystrójmy głowy,
Nie znajmy w życiu swym trwóg,
W życiu trwóg,
Polskiej ojczyźnej mowy.
Nie wyrwie nam żaden wróg,
Ach, żaden wróg!



PIEŚŃ O GENERALE BERLINGU

(Na mel.: «Gdy ruszył na wojenkę»)

1. Zahartowany w bojach jest ten dowódca nasz,
Bo na chłopięce barki już wdział żołnierski
[plaszcz.
Gdy ruszył na wojenkę miał osiemnaście lat,
Rzemiosłu wojennemu swój oddał życia kwiat.
2. Był z dzielnych najdzielniejszy, z śmiałych najbar-
[dziej śmiały,
Miał najpewniejszą rękę i najcelniejszy strzał.

I wojsko szło z ochotą pod jego wodzą w bój,
Bo z ukochanym wodzem łatwiejszy bitew znój.

3. Nieraz go ukąsiła boleśnie kula zła,
I z ran jego otwartych krew purpurowa szła.
Nieraz w płomieniu bitwy tuż obok była śmierć,
«Virtuti Militari» dziś zdobi jego pierś.
4. A gdy znów na ojczyznę zdradziecko napadł
[wróg,
On chwycił w swoje ręce bojowy złoty róg.
To on jest, co powiedział, że «życie walką jest»,
I z jego rąk Dywizja bojowy wzięła chrzest.
5. Usłyszał naród polski swojego wodza zew,
Zabiło szybciej serce, zawrzała żywiej krew.
Stawiliśmy się wszyscy, Wodzu, na rozkaz Twój.
Prowadź nas generale, wiedz nas w zwycięski
[bój!

RUSZNICA

(Na mel.: «Raduje się serce»)

1. Jest na kłodę topór,
Jest na psa kłonica,
Na czołgi niemieckie
Jest nasza rusznica.

Refr.: Hej, hej rusznica,
Miła sojusznicza,
Dzielna rusznica,
Raz, dwa, trzy.

2. Hitler ubolewa,
Goebbels się uzala,

że nasza rusznica
Czołgi mu zapala.

Refr.: Hej, hej zapala,
Kruszy i rozwała
Dzielna rusznica,
Raz, dwa, trzy.

3. Będziem bili Fryca,
Będziem bili Franca,
Zagra nam rusznica,
Do boju, do tańca.

Refr.: Hej, hej, do tańca
Z ogniowego szańca,
Dzielna rusznica,
Raz, dwa, trzy.

4. Przekroczymy Niemen,
Przekroczymy Prypeć,
Będzie pod Niemcami
Sama trawa skrzypiec.

Refr.: Pójdzie rusznica,
Miła sojusznica,
Dzielna rusznica,
Raz, dwa, trzy.

PIEŚŃ KOMPANJI MOŹDZIERZY

(Na mel.: «Raduje się serce»)

1. Gnębić nas nie będzie
Psia niemiecka dusza,
To pierwsza moździerz
(Do walki) ¹ wyrusza. } bis

¹ Uw. Przy powtórzeniu zwrotki należy opuścić słowa w nawiasie.

PIEŚŃ PARTYZANTÓW

1. Gdzie się most załamie,
Gdzie podniesie las,
Gorejące ramię,
Tam odnajdziesz nas.

Tam, gdzie pociąg w pędzie
Nagle zjedzie z szyn,
Tam nasz sygnał będzie.
Wybij klinem klin.

Refr.: Niech się Niemiec miota,
Aż się zwali z nóg.
Nasza to robota,
My splącamy dług.

Dług splącimy krwawy.
Wisła splócze krew.
I po dniach rozprawy
Wyjdzie z lasu śpiew.

2. Tam, gdzie las zdradliwy
I gdzie wystrzał padł,
Bywaj, bracie, bywaj,
Nim ostygnie ślad.

Czuj duch! Tam! zasadzka.
Hitlerowski sztab
Sprzątniemy zniemacka.
Niech truchleje Szwab.

Refr.: I niechże się miota, itd.

3. Spamiętają Szwabi
Naszą leśną pieśń.
Śmiało bij i zabij,
Ogień zemsty nieś!

Niech się las rozrasta,
Niechaj rośnie pieśń,
Ponad wsie i miasta
Partyzancka wieść.

Refr.: Niech się Niemiec miota, itd.

PRZYBYLI POWSTAŃCY

(Na mel.: «Przybyli ulani pod okienko»)

Przybyli powstańcy pod okienko. (bis)
Stukają, pukają, puść panienko. (bis)
O Boże, a cóż to za wojacy? (bis)
Otwieraj, nie bój się, my Polacy. (bis)
Przyszliśmy napoić nasze konie, (bis)
Za nami powstańców pełne błonie. (bis)

O rety, a dokąd Bóg prowadzi? (bis)
Niemiaszków napotkać byśmy radzi. (bis)
Za pruskie obozy i za brankę (bis)
Spotkamy się jeszcze z panem Frankiem. (bis)
Będziemy szczęśliwi, radzi wielce (bis)
Pogadać z Göringiem i z Goebbelsem. (bis)

A z wszystkich ta będzie rzecz najlepsza, (bis)
Gdy złapiem Hitlera, tego wieprza. (bis)
I wspomną znów Grunwald te szubrawce, (bis)
Odbijem im Polskę raz na zawsze, (bis)
A wtedy powrócimy pełni sławy (bis)
Nad Wisłę, bez Niemców, do Warszawy. (bis)

Na naszą niewolę jedna rada, (bis)
Wypędzić Prusaka, wygnać Szwaba. (bis)
Gąszczami, lasami, ścieżką polną (bis)
Idziemy wywalczyć Polskę Wolną (bis).

6. Zabili, zabili
Niemcy-wojownicy. (bis)
I go pochowali (bis)
Na polskiej granicy. (bis)

7. Na polskiej granicy
Murawa zielona, (bis)
A na tej murawie,
A na tej zielonej
Chorągiew czerwona. (bis)

8. A na tej chorągwi
Litery pisane. (bis)
O moim Jasieńku,
O moim kochanku
Pieśni naśpiewane. (bis)

NASZ MUNDUREK

1. Nasz mundurek jest zielony
Oj jest zielony, (bis)
Ale trochę źle skrojony,
Oj źle skrojony. (bis)

Refr.: Ale nam to wszystko puch,
Niech żyje żołnierski duch, } bis
Niech nam żyje (bis)
Żołnierski duch, hej!

2. Nasz porucznik jest morowy,
Oj jest morowy, (bis)
Ale trochę za surowy,
Oj, za surowy. (bis)

Refr.: Ale nam, itd.



3. My się szarzy nie boimy,
Oj nie boimy. (bis)
Szarzę w rzece utopimy,
Oj utopimy. (bis)

Refr.: Ale nam itd.

4. A oświata to nielada,
Oj to nielada. (bis)
Mało robi, dużo gada,
Oj dużo gada. (bis)

Refr.: Ale nam itd.

5. Nasza dola to jest taka
Oj to jest taka, (bis)
że jak spojrzysz na chłopaka,
To zaraz paka. (bis)

Refr.: Ale nam itd.

POBUDKA

3

1. My polska dywizja,
Ojczyzny nadzieja,
Pobudka nas wzywa do boju.

Refr.: Bagnetny na broń!
I na Niemca złodzieja,
Nie żałuj, żołnierzu, naboi.

} bis

2. O, Polsko, do Ciebie
Synowie już śpieszą,
Na zachód ich marsz skierowany.

Refr.: Powrócą z honorem
I Ciebie ucieszą,
Zaleczą krwawiące Twe rany.

} bis



4

HEJ, STRZELCY WRAZ

Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
Wnet z naszych strzelb piorunem zagrzmia strzały,
A lotem kul kieruje zbawcą Bóg.
Więc gotuj broń i kule bij głęboko!
O ojców grób bagnetów zaostrz stal!
Na odgłos trąb swój sztucer bierz na oko.
Hej bacność, cel, i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb, hej trąb strzelecka trąbo w dal,
A kłuj, a rąb, i w łeb lub w serce pal!

NA WOJENCE JAK TO ŁADNIE

1. Na wojence jak to ładnie, (bis)
Kiedy ułan z konia spadnie. (bis)
2. Koledzy go nie żalują, (bis)
Jeszcze końmi potratają. (bis)
3. Rotmistrz z listy go wymaże, (bis)
Sierżant trumnę zabić każe. (bis)
4. A za jego krew i pracę (bis)
Hejnał zagrają trębacze. (bis)
5. A za jego trud i znoje (bis)
Wystrzela mu trzy naboje. (bis)
6. Śpij, kolego, twarde łoże, (bis)
Zobaczymy się jutro może. (bis)
7. Śpij, kolego, a w tym grobie (bis)
Niech się Polska przyśni tobie! (bis)

O MÓJ ROZMARYNIE

1. O mój rozmarynie, rozwijaj się. (bis)
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam
[się. (bis)]
2. A jak mi odpowie, „nie kocham cię“, (bis)
Strzelcy maszerują, ułanów werbują, zaciągnę
[się. (bis)]
3. Dadzą mi konika cisawego (bis)
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę do boku mego.
(bis)

2. Przeszła wiosna, lato, jesień już,
I przekwitły pąki białych róż.
Cóż ci teraz dam, Jasińku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny } bis
swej.
3. Jasińkowi nie nie trzeba już,
Kwitną ci mu pąki białych róż.
Tam na polu, gdzie w wojence padł, } bis
Kwitnie na mogile białej róży kwiat.

WARCZĄ KARABINY

1. Warczą karabiny
I dzwonią pałasze,
Nasz dowódca wyszedł w pole
A z nim chłopcy nasze. (bis)
2. Gdy staniam w Warszawie
Na królewskim grodzie,
To polecą do rozprawy
Co jest sił w narodzie. (bis)
3. Wodzu nasz, ty wodzu,
Przewódź świętej sprawie,
A każ trąbić trębaczowi,
Gdy staniam w Warszawie. (bis)

POSZEDŁ JAŚKO NA WOJENKĘ

1. Poszedł Jaśko na wojenkę,
Rzucił dom, rodzinę.
Teraz idzie raz ostatni } bis
Uściskać dziewczynę.
- Ach, ty Jaśku mój,
Idź w bój, idź w bój!

Idzie Jaśko borem lasem, borem lasem,
Przyśpiewuje sobie czasem, sobie czasem,
Tara-rara-ram, taram, taram.
A na wojnie świszczą kule, świszczą kule,
Trajkoczą karabiny.
Nasza baterja ciągle w ogniu, ciągle strzela,
Liczy dnia godziny.

2. A wiatrzysko za oknami
Przeraźliwie wyje,
Myśli Zośka o swym Jasiu, } bis
Czy on jeszcze żyje. }

Ach, ty Jaśku mój,
Idź w bój, idź w bój!

Idzie Jaśko do ataku, do ataku,
Nie ustąpi ani kroku, ani kroku.
Gruchnęły salwy, salwy, salwy.
Pada Jaśko krwią zbryzgany, krwią
[zbryzgany,

Na pół rozerwany.
Już nie ujrzy swej dziewczyny, swej
[dziewczyny,

Ni rodzinnej strony.

3. Już nie będziesz, mój Jasińko,
Nigdy między swymi
I nie ujrzysz w ciemnym grobie } bis
Swej ojczystej ziemi. }

STOKRÓTKA POLNA

1. Gdzie strumyk płynie zwolna,
Rozsiewa ziola maj,
Stokrótka rosła polna } bis
A nad nią szumiął gaj. }

2. Wtem przyszedł żołnierz młody —
„Stokrótko, witam cię,
Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą, czy nie?“ } bis

3. Gdzie strumyk płynie zwolna,
Rozsiewa ziola maj,
Stokrótka znikła polna, } bis
Z żołnierzem poszła w dal. }

POD KRAKOWEM

1. Pod Krakowem czarna rola,
Ja jej orać nie będę. (bis)
Siądę sobie na swego konika } bis
I na wojnę pojedę, pojedę. }
2. Tę chusteczkę, coś mi dała,
Za onucę ja ją mam. (bis)
żebyś czasem sobie nie myślała, } bis
że ja ciebie w sercu mam, w sercu mam. }
3. Ten pierścionek, coś mi dała
On nie będzie w kościele. (bis)
Wsadzę ja go w lufę karabinu } bis
I na wiwat wystrzele, wystrzele. }

6 Z TAMTEJ STRONY JEZIORECZKA

1. Z tamtej strony jezioreczka, jezioreczka
żołnierze jadą. (bis)
Hej, hej, mocny Boże, } bis
żołnierze jadą. }

2. Jada, jada na wojenkę, na wojenkę,
A gdy powrócą, (bis)
Hej, hej, mocny Boże, } bis
Pieśni zanuć.
3. Jedzie, jedzie na kasztance, na kasztance,
Siwy jego strój. (bis)
Hej, hej, hej dowódcu, } bis
Miły wodzu mój!
4. Gdzie szabelka twa ze stali,
Przecież idziesz w bój. (bis)
Hej, hej, hej dowódcu, } bis
Miły wodzu mój.
5. Gdzie twój mundur generała
Złotem zszywany? (bis)
Hej, hej, hej dowódcu, } bis
Wodzu kochany.
6. Gdzie rusznicę, sojusznicę
Na ramieniu masz? (bis)
Hej, hej, hej, dowódcu, } bis
Miły wodzu nasz.
7. Gdzie twe czołgi i armaty,
Co jada z nami? (bis)
Hej, hej, hej, dowódcu, } bis
Kieruj bojami.
8. Gdzie ta polska ziemia nasza
Niemcem zdeptana? (bis)
Hej, hej, miły wodzu, } bis
Polsko kochana.

LĄCZKO ZIELONA

1. Łączko, łączko, łączko zielona!
Któż cię będzie łączko kosił,
Jak ja będę mundur nosił?
Łączko, łączko, łączko zielona!
2. Rolo, rolo, rolo kochana!
Któż cię będzie, rolo, orał,
Jak ja będę maszerował?
Rolo, rolo, rolo kochana!
3. Koniu, koniu, koniu mój siwy!
Któż cię będzie koniu poił,
Jak ja będę Niemców łoił?
Koniu, koniu, koniu mój siwy!
4. Fajo, fajo porcelanowa!
Któż cię będzie, fajo, kurzył,
Jak ja będę w wojsku służył?
Fajo, fajo porcelanowa!
5. Wino, wino, wino czerwone!
Któż cię będzie, wino, pijał,
Jak ja będę Szwabów bijał?
Wino, wino, wino czerwone!
6. Żono, żono, żono kochana!
Któż cię będzie, żono, pieścił,
Jak ja będę w polu jeździł?
Żono, żono, żono kochana!

W PONIEDZIAŁEK RANO

1. W poniedziałek rano
Kosił ojciec siano. (bis)
Kosił ojciec, kosił ja, } bis
Kosiliśmy obydwaj.

Stępa Klemajewska

2. I poszedł nieboraczek
Do podchorążych szkoły,
Tam uczył się przewracać
Mosty i stodoly.

Refr.: świstem.

3. Codzieln na konnej jeździe
Słyszał te słowa brzydkie:
«Ach, byku jasny jakiś,
Weź do tyłu lydkę».

Refr.: świstem.

4. W łączności się nauczył,
Jak kolki w ziemię wbijać,
Na wyszkoleniu pieszem
Błota nie omijać.

Refr.: świstem.

5. Codzieln dostawał w krzyże,
Co drugi dzień apele,
Co tydzień siedział w pace
Ciężkich godzin wiele.

Refr.: świstem.

6. Ach, biedny kanonierze,
Żal mnie za serce bierze,
Że ci tak fest wstawiają
Ci, co władzę mają.

Refr.: świstem.

KSIĄDZ MI ZAKAZOWAŁ

1. Ksiądz mi zakazował,
Żeby nie całował.
Żem śmiałek. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
W poniedziałek. (bis)

- 6
2. Ksiądz mi zakazował,
Żeby nie całował
Aktorek. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
We wtorek. (bis)

3. Ksiądz mi zakazował,
Żeby nie całował
Pod brodę. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
We środę. (bis)

4. Ksiądz mi zakazował,
Żeby nie całował
Mężatek. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
We czwartek. (bis)

5. Ksiądz mi zakazował,
Żeby nie całował
Dziewczątek. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
I w piątek. (bis)

6. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował
Dewotek. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
W sobotę. (bis)

7. Ksiądz mi zakazował,
Żebym nie całował
Zawiele. (bis)
A ja sobie muszę
Uradować duszę
W niedzielę. (bis)

PIJE KUBA DO JAKÓBA

1. Pije Kuba do Jakóba,
Jakób do Michała,
Pijesz ty, piję ja
Kompanija cała.

Refr.: A kto nie wypije,
Tego we dwa kije.
Łupu, cupu, łupu, cupu,
Tego we dwa kije.

2. Tyś Polakiem i ja takim,
Jeszcze mamy szable.
Przyjdzie który, to mu skóry
Przetrzepiemy djable.

Refr.: Kto wrogów nie bije,
Tego we dwa kije.
Łupu, cupu, łupu, cupu,
Tego we dwa kije.

3. Nawarzyli Niemcy piwa
Na Europę całą.
Teraz muszą wypić je,
Żeby w brzuchu grzmiało.

Refr.: A kto nie wypije itd.

4. Szli pijani do ataku,
Chciało im się Moskwy.
Wtem podała im «Katusza»
Trunek bardzo ostry.

Refr.: Za łajdackie chryje
Szwaba we dwa kije.
Łupu cupu, łupu cupu,
Szwaba we dwa kije.

5. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Staniem aż na Odrze.
Polskie niebo się nad nami
Rozpogodzi modrze.

Refr.: Wolność niech nam żyje!
Za zwycięstwo piję!
Łupu cupu, łupu cupu,
Wolność niech nam żyje!

JAKEM MASZEROWAŁ

1. Jakem maszerował,
Muzyka grała. (bis)
Moja najmilejsza (bis)
Z okna patrzała, ha, ha, ha. }bis

2. Z okna patrzała,
Do mnie się śmiała. (bis)
Nie pójdę ja z tobą, (bis)
Marysiu miła, ha, ha, ha. }bis

3. Z okna patrzała
I tak mówiła: (bis)
«Kupże mi sukienkę (bis)
Ciemno-zieloną», ha, ha, ha. } bis

4. Ciemno-zieloną,
Nie bardzo długą, (bis)
Żebym mogła lekko (bis)
Wędrować z tobą, ha, ha, ha. } bis

HEJ, CYWILE, POSŁUCHAJCIE

1. Hej, cywile, posłuchajcie, raz, dwa, trzy.
I gazetki przeczytajcie, raz, dwa, trzy.
Tam wesołe są nowinki,
Wesołe są nowinki:
Będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, trzy.

2. Chude panny do dragonów, raz, dwa, trzy.
Ospowate do furgonów, raz, dwa, trzy.
Panny krzywe i garbate,
Krzywe i garbate,
Posadzimy na armaty, raz, dwa, trzy.

3. Panny młode i wesołe, raz, dwa, trzy.
Przyjmujemy w naszą szkołę, raz, dwa, trzy.
A która nie będzie chciała,
Która nie będzie chciała,
Ta będzie bęben dźwigala, raz, dwa, trzy.

GDYBY NIE BYŁO W POLSCE ŻOŁNIERZY

1. Gdyby nie było w Polsce żołnierzy,
Ktoby jej bronił, jak się należy?
Żołnierz ją broni, od wroga ochroni,
Więc dalej do broni, raz, dwa, trzy. } bis

2. Nie damy morza, ani Pomorza,
Bo nam je ręka oddała boża.
Nie damy Śląska, bo to Piastowska
Ziemia ojcowska, raz, dwa, trzy. } bis

3. Nie damy Wisły, nie damy Gdyni,
My budowniczy portu jedyni.
Nie chcem cudzego, nie damy swego,
Hej do szeregów, raz, dwa, trzy. } bis

4. Nie damy Bielska, nie damy Krakowa,
Bo to jest stara ziemia ojcowa,
Nie chcem cudzego, nie damy swego,
Hej do szeregów, raz, dwa, trzy. } bis

PIEŚŃ O NASZYM SZEFI

1. Nasz szef jest chłop morowy,
Komendę jak bicz tnie.
Gdy krzyknie: «chłopcy baczość»!
To szereg ani drgnie.
A gdyby powiedzieli,
Że tacy, jak nasz szef,
Się znajdują jeszcze w pułku,
Taki usłyszą śpiew:

Refr.: Hej do lampy, gadaj do lampy.
Takich frajerów, jak ty, dobrze znam.
Do lampy, gadaj do lampy,
Bo ja za słabe na to nerwy mam.

2. Chłopcy z naszego pułku
Nie lubią wiele jeść.
Pięć razy jedzą na dzień,
A czasem nawet sześć.
A jeśli ktoś im powie,

«Już dosyć, pęknie brzuch»,
To dadzą mu po głowie
I tak zanucą znów:

Refr.: Do lampy, gadaj do lampy.
Ja te kawały bardzo dobrze znam.
Do lampy, gadaj do lampy,
Ja dziś apetyt dobry właśnie mam.

3. A zrana, gdy o piątej
Służbowy budzi nas,
Zrywa się wiary chmara
I szybko mija czas.
I żaden z naszej paczki
Nie skrzywi się, jak hak,
Nie schowa się pod koldrę
I nie zamruczy tak:

Refr.: Do lampy, gadaj do lampy,
Ja te kawały bardzo dobrze znam.
Do lampy, gadaj do lampy,
Ja dzisiaj bardzo senny nastrój mam.

4. Wieczorem po apelu
Wesoło hula brać.
Żartuje, tańczy, śpiewa,
I nikt nie chce iść spać.
A gdy ktoś zauważy,
Że spać najwyższy czas,
To basem mu odpowie
Tak każdy spośród nas:

Refr.: Do lampy, gadaj do lampy,
Ja te kawały bardzo dobrze znam.
Do lampy, gadaj do lampy,
Jeszcze choć jeden raz dziś zaśpiewam.

JESTEM SOBIE CHŁOPAK MŁODY

1. Jestem sobie chłopak młody, dy, dy,
Nie mam wąsów ani brody, dy, dy.
Na konia se skoczę
Szabelką się otoczę,
Będą ze mnie panny rade, de, de.
2. Zapoznałem się z Marysią, sią, sią.
Bardzo ładna widzi mi się, się, się.
Z figury i z twarzy,
Istny to anioł boży,
Przecudowny karafioł, joł, joł.
3. A cóżem się nauwijał, jał, jał,
Zanim zdobył ten spećyjał, jał, jał,
Cały dzień chodziłem,
Całą nockę myślałem,
Czy ty Maryś będziesz moją, ja, ja.

A ŻOŁNIERZ KIEDY KROCZY

1. A żołnierz kiedy kroczy,
Ostrogą czyni brzęk,
Dziewczynkom szklą się oczy
I w sercu budzi lęk.

Refr.: Bo artylerja, ciężka baterja
U młodych dziewcząt budzi sny.
Gdy przez ulicę ciągnie baterja,
W każdej dziewczynie serce drży.

2. Bo taka moc oręża
I z armat siła dmie,
Mężatka rzuca męża,
Od matki córka mknie.

Refr.: Bo artylerja itd.



MAKI

1. Hej dziewczyno, hej niebogo,
Jakieś wojsko pędzi drogą,
Skrzyj się za ścianą, (bis)
Hej, skryj się, skryj.
2. Ja myślałam, że to maki,
Że ogniste lecą ptaki,
A to ułani, ułani, ułani, ułani. (bis)
3. Strzeż się tego, co na przedzie,
Co na białym koniu jedzie,
Oficyjera (bis)
Strzeż się, strzeż!

4. Jeśli mu się wydam miła,
To i nie będę się bronila,
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera, zabie-
[ra. (bis)

ŚWIAT CAŁY ŚPI SPOKOJNIE

1. Świat cały śpi spokojnie
I wcale o tem nie wie,
Że nie jest tak na wojnie,
Jak jest w żołnierskim śpiewie. } bis
2. Wojenka, cudna pani,
Tak życie nam umila,
Że krew swą mamy dla niej,
A uśmiech dla cywila. } bis
3. Największy pan na ziemi
Jest sobie polski żołnierz,
Sznurkami srebrzystymi
Wyszywa sobie kołnierz.
4. Na boje idzie krwawe
Po rany i po sławę,
A gdy śmierć spotka w ścisku, } bis
To spierze ją po pysku.
5. Wojenka, cudna pani,
Tak życie nam umila,
Że krew swą mamy dla niej,
A życie dla cywila.

PIEŚŃ ŻEGLARZY

1. Choć burza huczy wkoło nas, } bis
Do góry wzniesmy skroń. }
Nie straszny dla nas burzy czas,
Bo silną przecie mamy dłoń.

Refr.: Weselmy, bracia, się,
Choć wichur żagle rwie!

2. Kto pracą każdy święci dzień, } bis
Ten smutku nie zna, nie. }
Choć słońce skryje chmury cień,
On w lepszą przyszłość patrzy się.

Refr.: Weselmy, bracia, się,
Choć wichur żagle rwie!

PIEŚŃ FLISAKÓW

1. Czy to w dzień, czy o zachodzie,
Płyniemy z prądem fal.
Płynie nasza pieśń po wodzie
Niesiona z wichrem w dal.
2. W słońcu, czy w blasku gwiazd
Wiele mijamy miast.
Wisła, hen gdzieś od Krakowa
Płyniemy do was z gór.
3. Choć płyniemy wciąż w szeregu
Przez długie, długie dnie,
Ale każdy z nas na brzegu
Zostawił serce swe.

4. I choć kochania żal,
Płyniemy z prądem fal,
Ale każdy wróci z drogi
Do swej niebogi wnet.

CZERWONY PAS

1. Czerwony pas, za pasem broń,
I topór co błyska zdala.
Wesoła myśl, swobodna dłoń,
To strój, to życie górala.
2. Gdy świeży liść okryje buk,
I Czarnogóra szernieje,
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg,
Odżyły nasze nadzieje.
3. Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz szumi po skale.
Nuż w dobry czas, kędziory trzód
Weseli kącicie górale.
4. Połonin step na szczytach gór,
Tam trawa w pas się podnosi,
Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur,
Tam żaden pan ich nie kosi.
5. Dla naszych trzód tam paszy dość,
Tam niech się mnożą bogato.
Tam runom ich pozwólcie rość,
Tam idźcie na całe lato.
6. A gdy już mróz posrebrzy las,
Ładujcie ostrożnie konie.
Wy z plonem swym witajcie nas,
My z czarką podamy dłonie.

MŁODOŚĆ

1. Kto jest młody, żywy, wolny,
Kto chce iść przez walki szlak,
Stawaj w szyk nasz polski, zbrojny,
Pod wolności sławny znak.

Refr.: Miljonowy front nasz idzie,
żądza walki w piersiach gra.
Jeśli trzeba ofiar z życia,
Každy z nas swą młodość da. } bis

2. Hitlerowskich łotrów zgraje
Przelewają polską krew,
Wolni ludzie wszystkich krajów
Stają na bojowy zew.

Refr.: Miljonowy, itd.

3. Siły wroga nas nie straszą,
Ni pocisków jego grad,
Zdobędziemy Polskę naszą
W proch zetrzemy wrogów ślad.

Refr.: Miljonowy, itd.

4. Wyżej sztandar Kościuszkowski!
Wszyscy pod wolności znak!
Kto jest żywy, młody, dziarski,
Z nami, na bojowy szlak.

Refr.: Miljonowy, itd.



PIEŚNI LUDOWE



GDZIEŻ TO JEDZIESZ, JASIU?

1. «Gdzież to jedziesz, Jasiu?»
«Na wojenkę, Kasiu,
Na wojenkę daleką».
«Weź mnie, Jasiu, z sobą,
Radam jechać z tobą
Na wojenkę daleką». (bis)
2. «Co będziesz robiła,
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»
«Będę chusty prała,
Złotem wyszywała
Na wojence dalekiej». (bis)

3. «Gdzie je będziesz prala,
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»
«W kraju na ogrodzie,
Na bieżącej wodzie,
Na wojence dalekiej». (bis)
4. «Gdzie będziesz suszyła
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»
«W ogrodzie na górze,
Na jedwabnym sznurze,
Na wojence dalekiej». (bis)
5. «Co będziemy jedli
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»
«Są na boru grzyby,
A we wodzie ryby,
To je będziem łowili». (bis)
6. «Co będziemy pili,
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»
«Jest piwo w piwnicy,
W tej złotej szklanicy
Na wojence dalekiej». (bis)
7. «Gdzie będziem spoczywać,
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»
«Jest przy morzu kamień,
Odpoczniemy na nim,
Na wojence dalekiej». (bis)
8. «Pod czem będziem spali,
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej?»

«Jest na wodzie trzcina —
To nasza pierzyna
Na wojence dalekiej». (bis)

9. «Kto nas będzie budził,
Kasiu, Kasineczko,
Na wojence dalekiej». (bis)
«Jest ci ptaszek wszędzie,
Ten nas budzić będzie
Na wojence dalekiej». (bis)

JADĘ NA WOJNĘ

1. Jadę na wojnę, (bis)
Szabliczką błyskam.
Przyjrzyj się, ma miła, (bis)
Jak z konia zsiadam.
2. Kontusz oblekę, (bis)
Pałasz przypaszę.
Pójdę do dziewczyny,
Pójdę do jedynej,
Tam się ucieszę.
3. Wyszła dziewczyna,
Wyszła jedyna,
Jak różowy kwiat.
Rączki załamała
Oczki wyplakała,
Zmienił jej się świat.
4. «Czegoż ty płaczesz,
Czegoż rozpaczasz,
Dziewczyno moja?»
«Jakże nie mam płakać,
Jakże nie żalować,
Bom już nie twoja.»

5. «Będę ja księdzem (bis)
Tu w tym klasztorze,
A ty będziesz panią (bis)
W tym nowym dworze.

6. Ty pójdiesz górą, (bis)
A ja doliną,
Ty zakwitniesz różą (bis)
A ja kaliną.

7. A jak pomrzemy, (bis)
Każemy sobie
Trzy złote litery, (bis)
Wybić na grobie.

8. Kto to przeczyta, (bis)
Ten też uwierzy,
Że złączona miłość (bis)
W tym grobie leży.

POD ZIELONYM DĘBEM

1. Pod zielonym dębem }
Stoi koń siodłany. } bis
Któż na nim pojedzie? }
Jasio mój kochany. } bis

Refr.: I raz, dwa, trzy, cztery. } bis
Raz, dwa, trzy. }

2. Pojedziesz, pojedziesz, }
Nie jedźże też tędy. } bis
Bo mi potarasisz, }
Rozmarynu grzędę. } bis

Refr.: I raz, dwa itd.

3. Nie tak potaraszę, }
Jak ci je podepcę. } bis
Umiałaś mnie zdradzić, }
A teraz mnie nie chcesz } bis

Refr.: I raz, dwa itd.

4. Ja ciebie kochałem, }
A tyś mnie zdradziła. } bis
I ta ciemna nocka, }
Coś po niej chodziła. } bis

Refr.: I raz, dwa, itd.

5. Nie tak ciemna nocka. }
Jak ta gorzałeczka. } bis
Hulałaś, pijałaś. }
Jak nie panienezka. } bis

Refr.: I raz, dwa, itd.

6. Hulałaś przez lato, }
Masz chłopaka za to. } bis
Hulajże przez zimę, }
Będziesz mieć dziewczynę } bis

Refr.: I raz, dwa, itd.

KTÓRĘDY JASIU

1. Którędy Jasiu (bis)
Pojedziesz? (bis)
Czy przez ołszyne (bis)
Czy bez wieś? (bis) } bis

Gmina Jarosław

2. Przez wieś pojedę (bis)
Do swej dziewczyny, (bis)
Do swej jedynej (bis) } bis
Na radę. (bis)

3. A co to będzie (bis)
Za rada, (bis)
Kiedy ci dziewczyna (bis) } bis
Nie rada? (bis)

4. Oj będzie ona (bis)
Płakała, (bis)
Kiedy na wojenkę (bis) } bis
Pojechać kazała.

5. Oj będzie się ona (bis)
Radować, (bis)
Kiedy ja z wojenki (bis) } bis
Będę do wsi jechać.

CZEMUŻ TY, DZIEWCZYNO

1. Czemuż ty, dziewczyno
Pod jaworem stoisz?
Czy cię słonko piecze,
Czy się deszczu boisz?

Refr.: Hop dziś, dziś } 2 razy bis
Tra-ra-ra-ra
Hop dziś, dziś, bęc.

2. Słońce mnie nie piecze,
Deszczu się nie boję.
Na Jasieńka czekam,
Dlatego tu stoję.

Refr.: Hop, dziś, itd.

3. Obiecał mi Waluś
Na zimę kapelus
I wstążek do niego,
Żebym była jego.

Refr.: Hop, dziś, itd.

4. Nie chcę ja Walusia,
Jego kapelusa
I wstążek od niego
I nie będę jego.

Refr.: Hop, dziś, itd.

U MŁYNARECZKI

1. U młynareczki we młynie,
U młynareczki we młynie, we młynie,
Popsowały się kamienie, kamienie,
Popsowały się kamienie.

2. Młynarczyk ci je naprawiał,
Młynarczyk ci je naprawiał, naprawiał,
Piękną Kasieńkę namawiał, namawiał,
Piękną Kasieńkę namawiał.

3. Namawiał ci ją od rana,
Namawiał ci ją od rana do rana:
Moja ty, Kasiu, kochana, kochana,
Moja ty, Kasiu, kochana, kochana,

4. Całował ci ją do nocy,
Całował ci ją od nocy do nocy,
Póki starczyło tej mocy, tej mocy,
Póki starczyło tej mocy.

5. Całował ci ją od ucha,
Całował ci ją od ucha do ucha,
Aż mu uciekła dziewczucha, psia jucha,
Aż mu uciekła dziewczucha.

HEJ TY WISŁO

1. Hej ty Wisło, modra rzeko
Pod lasem. (bis)
A mam ci ja pęk fujarek
Za pasem. (bis)
A jak ci ja na fujarce
Zagrajem, (bis)
Usłyszą mnie wołki moje
O staje. (bis)
2. Nasza Wisła, modra rzeka,
Niby kwiat. (bis)
I płynie se het daleko
W obcy świat. (bis)
I płynie se het daleko
Aż w morze, (bis)
Co tak czarne niby rola,
Mój Boże! (bis)
3. Hej dziewczyno, hej kalino,
Nie płacz mi. (bis)
I oczkami jak gwiazdkami
Zaświeć mi. (bis)
Bo flisowie już wracają
Waraha!
A echa znów powtarzają:
Waraha! (bis)

CZTERY LATA WIERNIEM SŁUŻYŁ

1. Cztery lata wierniem służył
Gospodarzowi, matulu,
Gospodarzowi.
Sieczkiem rzezał, nie wieczerzał, } bis
Niech on sam powie.
2. A to wszystko dla dziewczyny
Miło mi było, matulu,
Miło mi było.
Bo się do niej, jak do smoly, } bis
Serce lepilo.
3. Ni ja picia, ni ja jadła,
Ni ja wyspania, matulu,
Ni ja wyspania.
Tylkom patrzył, gdzie dziewczyna } bis
Wołki wygania.
4. Ganiała je do dolinki
I tam je pasła, matulu,
I tam je pasła.
Wianki wila i śpiewała } bis
I biczem trzasła.
5. I ja też tam konie pasal
W onej dolinie, matulu,
W onej dolinie,
Przygrywając na fujarce } bis
Mojej dziewczynie.
6. Nie śmiałem się jej zapytać,
Czyby mnie chciała, matulu,
Czyby mnie chciała.
Bo dwa wołki, cztery krówki } bis
Na wiano miała.

7. Pasek srebrny, wyłaczany
I pierścień złoty, matulu,
I pierścień złoty.
I fartuszek srebrem szyty } bis
Cudnej roboty.

8. Przyszedł Wojtek do matusi
I wziął dziewczynę, matulu,
I wziął dziewczynę.
A ja teraz, nieszczęśliwy, } bis
Już chyba zgine.

ZIELONY MOSTECEK

Zielony mosteczek ugina się, (bis)
Rośnie na nim trawka, koń się pasie. (bis)

Gdybym ja mosteczek harendował, (bis)
Tobyk go inacy worychtował. (bis)

Czerwone i białe róże sadzał, (bis)
Oj ładnom dziewczynie odprowadzał. (bis)

Odprowadzał by jom aż do lasa, (bis)
A potem zawołał: hopsasasa. (bis)

OJ KOMU, KOMU

1. Oj komu, komu raniusieńko wstać,
Oj komu, komu w pole wołki gnać.

Refr.: Słuchać po rosie,
Jak kadzidło rośnie majowe. } bis

2. Oj dziewczyna się zafrasowała,
Wzięła biczyisko, wołki pognąła.

Refr.: Słuchać po rosie itd.

3. Oj wziął Jasieńko swój koziczek,
Polazł na wierzbę szukać fujarek.

Refr.: Słuchać po rosie itd.

ŚWIECI KSIEŻYC NA NIEBIE

1. Świeci księżyc na niebie,
Puść mnie, Kasiu, do siebie.
Oj rymtaj, rymtaj dana, (bis)
Puść mnie, Kasiu, do siebie.

2. Jak cię puścić do środka,
Kiedys ty pan, ja chłopka?
Oj rymtaj, rymtaj dana (bis)
Kiedys ty pan, ja chłopka?

3. Poczem żeś mnie poznała,
Żeś mnie panem nazwała?
Oj rymtaj, rymtaj dana, (bis)
Żeś mnie panem nazwała?

4. A jakże cię puścić mam,
Kiem sierota, a tyś pan?
Oj rymtaj, rymtaj dana, (bis)
Kiem sierota, a tyś pan?

5. Nie jesteś ty sierota,
Bo masz wianek ze złota.
Oj rymtaj, rymtaj dana, (bis)
Bo masz wianek ze złota.

6. Miałabyś go z rutcзки,
Jako insze dziewczeczki.
Oj rymtaj, rymtaj dana, (bis)
Jako insze dziewczeczki.

7. Prosiłbym cię nieboże
Przed kościelne ołtarze.
Oj rymtaj, rymtaj dana, (bis)
Przed kościelne ołtarze.

HANIŚ MOJA

1. Haniś moja, Haniś,
Cóżeś za Haniśia,
Żeś mi nie podała (bis)
Rączek na konisia.

2. Rączek na konisia,
Na mego bułanka.
Haniś moja, Haniś, (bis)
Cóżeś za kochanka.

3. Podajże mi rączkę,
Podajże mi obie.
Siądziem na konisia, (bis)
Pojedziemy sobie.

POGNAŁA WOLKI

1. Pognała wolki na bukowinę,
Wzięła ze sobą skrzypce jedyne.
I grała, śpiewała,
Swoje siwe, siwe wolki pasala. } bis

2. Pasła je, pasła, aż pogubiła,
«Cóż ja, nieszczęsna, będę robiła?»
I chodzi i płacze,
«Gdzie ja moje siwe wolki zobaczę?» } bis

3. Usłyszał Jasio płacz, narzekanie,
Przyleciał zaraz na jej wołanie.
«Kasieńko, cóż ci to?»
Pewnie twoje siwe wolki zajęto! } bis

4. «Gdybyś ty, Jasio, wolki odnalazł,
Dałabym za to całusa zaraz».
Jak zaraz, to zaraz,
Dziewięćdziesiąt dziewięć razy raz po raz. } bis

5. Poleciał Jasio na bukowinę,
Odnalazł wolki swojej dziewczyny.
«Kasieńko, wolki masz,
Obiecałaś dać całusa, daj zaraz».

JEDNA GÓRA

1. Jedna góra ta wysoka,
A ta druga niska.
Jedna miła ta daleka,
A ta druga bliska.

Refr.: Oj ta moja miła,
Oj ta czarnobrewa! } bis

2. O tę bliską nie dbam wcale,
Ludziom ją daruję.
Ale do tej, co daleka,
Pieszko powędruję.

Refr.: Oj ta itd.

3. U tej bliskiej sam dostatek,
Aż się w izbie tłoczy,
Ale miłsze mi nad wszystko
Tamtej czarne oczy.

Refr.: Oj ta itd.

JABLONECKA

1. Kolo mego ogródecka
Rozkwitała jabłonecka.
Białusieńko rozkwitała,
Czerwone jabłuska miała.
Rozkwitała jabłonecka. } bis
2. A któż mi je bendzie zrywał,
Kiej mój Jasio sie pogniwał?
Pogniwał sie nie wiem o co,
Chodził do mnie, nie wiem po co. } bis
A któż mi je bendzie zrywał?
3. Chodził do mnie całą wiosnę,
Patrzal na mnie, jak ja rosnę.
Chodził do mnie cale lato,
Dawałam mu gruszek za to.
Chodził do mnie cale lato. } bis
4. Chodził do mnie całą jesień,
Dawałam mu jabłek kieszeń.
Chodził do mnie całą zimę
Puszczalam go pod pierzynę. } bis
Chodził do mnie całą zimę.

KRAKOWIACZEK CI JA

1. Krakowiaczek ci ja,
Któż nie przyzna tego?
Siedemdziesiąt kólek
U pasika mego.
2. Krakowiaczek ci ja
Krakowskiej natury.
Kto mi włazi w drogę,
Ja na niego z góry.
3. A jak ja ci urznę
Krakowiaka z nogi,
Pójdą wiehcie z butów,
A trzaski z podłogi.
4. Uderzmy w podkówki.
Niech przyzna świat cały,
Ze krakowski taniec
Wart jest wiecznej chwały.

PRZYJECHAŁO TRZECH NA JEDNYM KONIU

1. Przyjechało trzech na jednym koniu.
Pytają się, czy dziewczyna w domu?
Hej, hej mocny Boże,
Pytają się, czy dziewczyna w domu.
2. A czego wy się o nią pytacie,
Ani grosza w kieszeni nie macie.
Hej, hej mocny Boże,
Ani grosza w kieszeni nie macie.

3. Hej, pokażcie wy złoto w komorze,
To dziewczynę dostaniecie może.
Hej, hej mocny Boże,
To dziewczynę dostaniecie może.

HEJ TAM W LESIE

1. Hej tam w lesie na pasiece,
Tam dziewczyna trawę siece.
Tralalala, kukuku,
Tam dziewczyna trawę siece.
2. Nazżynała, nawiązała,
Na Jasiénka zawołała.
Tralalala, kukuku,
Na Jasiénka zawołała.
3. Pójdź mi Jasiu, trawkę podaj,
Ani słówka mi nie gadaj.
Tralalala, kukuku,
Ani słówka mi nie gadaj.
4. A ja tobie trawkę podam,
Ale też z tobą pogadam.
Tralalala, kukuku,
Ale też z tobą pogadam.
5. Boby serce skamieniało,
Gdyby z tobą nie gadało.
Tralalala, kukuku,
Gdyby z tobą nie gadało.
6. Choć nie więcej: szczęść ci Boże,
Bo bez tego być nie może.
Tralalala, kukuku,
Bo bez tego być nie może.

NIE CHCĘ CIĘ KASIEŃKO

1. Nie chcę cię Kasieńko,
Nie chcę cię,
Bo o tobie ludzie
Mówią źle:
Ze rano nie wstajesz,
Krówkom jeść nie dajesz,
Czeladki nie budzisz,
Sama się nie trudzisz,
Oj tak, tak!
2. Nie prawda Jasiénku,
Nie prawda.
Kto ci to powiedział,
Wart djabła.
Bo ja rano wstaję
I krówkom jeść daję,
I czeladkę budzę,
I sama się trudzę,
Oj tak, tak!
3. Nie chcę cię Kasieńko,
Nie chcę cię,
Bo o tobie ludzie
Mówią źle:
Kondziółki nie przedziesz,
Gospościa nie będziesz,
Krówki nie wydoisz,
Ogona się boisz,
Oj tak, tak!
4. Nie prawda Jasiénku,
Nie prawda!
Kto ci to powiedział,
Wart djabła:
Ja kondziółkę przędę,

- I gosposią będę,
I krówkę wydoję,
Chwosta się nie boję,
Oj tak, tak!
5. A jak mi nie wierzysz,
Miluśki,
Przywiąż mi dzwoneczek
Do nóżki:
Jak będę chodziła,
To będę dzwoniła,
Jak będę latała,
To będę dyndała,
Oj tak, tak!

HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY

1. Hej, z góry, z góry
Jadą Mazury, (bis)
Stuku, puku, puku w okienecko,
Otwórz, otwórz prose synkarecko,
Koniom wody daj, ta dana,
Koniom wody daj!
2. Przyjeżdżacie w noc,
A cy ja was znam, (bis)
Możeście wy obcy, a nie swoi,
Niech kto inny konie wam napoi,
Zapukajcie tam, ta dana,
Zapukajcie tam!
3. Nie maś sie co bać,
Mozes śmiało wstać. (bis)
My wojaki polskie, my ułani,
Nie od dzisiaj wszystkim dobrze znani.
Radźże więc nam radź, ta dana,
Radźże więc nam radź!

4. Tedy wstaje wraz
I ługosce was, (bis)
Wyjde sama z wiadrem wnet na droge
I napoić konie dopomoge,
Za niedługi cas, ta dana,
Za niedługi cas!



ALBOŚMY TO JACY TACY

1. Albośmy to jacy tacy, jacy tacy,
Chłopcy Krakowiacy.
Czerwona czapeczka
Na cal podkóweczka,
Niebieska sukmana,
Dana moja, dana.
2. Karazyja wyszywana,
„Ce coś jakoś haftowana
Pętliczkami, sznureczkami,
Troistemi kłapeczkami.
Dokolusienieczka,
Moja kochaneczka.

3. Mam i pasik wyszywany,
Rzemyczkami przeplatany,
Wybijany gwoźdźczkami,
Złocistemi sprzążeczkami.
Dokolusienieczka,
Moja kochaneczka.
4. I koziczek wyostrzony
W piękną kaletę złożony.
Przy nim fajka i krzesiwko,
Kochaj że mnie moja dziwko.
Dokolusienieczka,
Moja kochaneczka.
5. I koszulka z hafteczkami,
Z paciorkami, faworkami,
Z obszewkami, z przyramkami,
Z czerwonymi wstążeczkami.
Dokolusienieczka,
Moja kochaneczka.
6. I buciki wywracane,
Podkóweczki nitowane,
I przy kroju przesywane,
Z uszczkami, z przywiązkami.
Dokolusienieczka,
Moja kochaneczka.
7. Mam pieniądze za obsiewki,
Kochajcież mnie moje dziewki,
A która mnie będzie chciała,
Ta, to wszystko będzie miała.
I krakowski wianek,
I złoty pierścionek.
8. Rańtuch biały okolisty,
Gorset czysty i złocisty,

Sznurek koralów rześisty.
Dokolusienieczka,
Moja kochaneczka!

IDZIE MACIEK

1. Idzie Maciek przez wieś
Kozica za pasem,
Przyśpiewuje sobie
„Danaż moja“ czasem
A kto mu na drodze stoi,
Tego pałąk przez łeb złośi.

Refr.: Oj, danaż moja, dana
Dana, dana.
Danaż moja, dana
Dana, dana.

2. Umarł Maciek, umarł,
Leży już na desce,
żeby mu zagrali,
Podskoczyłby jeszcze.
Bo w Mazurze taka dusza,
że choć umrze, to się rusza.

Refr.: Oj danaż, itd.

3. Wiozą go, oj wiozą
Przez sam środek wioski.
Zeszły się do niego
Kumy i kumoszki.
Onby z niemi porajcował
I mazura potańcował.

Refr.: Oj danaż, itd.

4. Hej, zagrajcie skrzypki,
Hej, zagrajcie basy.
Maciek se przypomni
Stare dobre czasy.
Jeszcze raz otworzy oczy
I oberka se podskoczy.

Refr.: Oj danaż, itd.

5. Grajku, pójdzże bliżej,
Zagraj mu do ucha.
Widzisz, że choć umarł,
To muzyki słucha.
Jak usłyszysz obertasa,
To po śmierci se pohasa.

Refr.: Oj danaż, itd.

6. Zeszły się kumoszki,
Z całej okolicy,
Oplakiwać Maćka,
Co leży w kaplicy.
Oj, był se to chłop serdeczny,
Oj i szkoda, że nie wieczny.

Refr.: Oj danaż, itd.

RYDZE

1. A co się stało Jadwidze,
Poszła do boru na rydze.
Oj, poszła dana, dana, } bis
Oj na rydze dana, dana.

2. Jeszcze do boru nie wlaźla,
Juści rydzyka znalazła.
Oj juści dana, dana, } bis
Oj rydza dana, dana.

3. A rydzu, rydzu, rydzu mój,
Spodobał mi się kolor twój.
Spodobał się, albo nie,
Bo masz białe korzenie. } bis
4. Oj rydzu, rydzu, rydzu mój,
Spodobał mi się grzybik twój.
Żebyśmy nie była go jądła,
Nie byłabym tak pobladła. } bis
5. Oj Jezus, Jezus, Maryja,
Coś mi się płacze, uwija.
Czy to komar, czyli mucha,
Czy ten rydzyk, ta psia jucha? } bis

MAZUR

1. Hej dana, hej dana! (bis)
Kiedym jechał do dziewczki,
Brzękały mi podkóweczki.
Brzękały, brzękały,
Siwe oczki płakały,
Płakały. (2 razy bis)
2. Hej dana! hej dana! (bis)
Mam fajeczkę za cholewą,
Czy za prawą, czy za lewą.
Kiej wyjdę na pole,
To ją sobie zapalę,
Zapalę. (2 razy bis)
3. Hej dana, hej dana! (bis)
Mam ja kozik malowany,
Na rzemyku przewieszany.
Bo mi go potrzeba
Do komiśnego chleba,
Do chleba. (2 razy bis)

